

Jürgen Wilbert, *Prawie niewyobrażalne prowokacje myśli*, red. Anna Małgorzewicz i Monika Zaśko-Zielińska, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2015, 126 stron (omówienie książki)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2016.022>

Patrząc wyłącznie z perspektywy odbiorcy, może się wydawać, że tłumaczenie aforyzmów nie jest większym problemem, bo przecież to bardzo zwięzła, wręcz lapidarna wypowiedź. Jednak każdy, kto zajmuje się zawodowo tłumaczeniem, wie, jak wielkim wyzwaniem może być tłumaczenie tej właśnie formy wypowiedzi. Wydaje się, że nie sama zwięzłość wypowiedzi stanowi tu największy problem, a umieszczenie jej każdorazowo w sieciach najróżniejszych powiązań, odniesień, aluzji, gier słownych konstytuowanych na najróżniejszych poziomach. Wykonanie przekładu, który oddawałby całą taką sieć powiązań czy też tworzył analogiczną (adekwatną) sieć w języku docelowym, jest w niektórych przypadkach bardzo trudne, a czasem wręcz niemożliwe. Sięgnijmy po przykład, by to zilustrować:

Viele kümmern sich mehr um die Wahrung des Besitzstandes als um den Besitz des Wahren (s. 19).	Wielu troszczy się bardziej o zachowanie własnych dóbr niż o dobre zachowanie. (przełożył Michał Gąska)
--	--

Problem przekładu powyższego aforyzmu wynika z gry słownej, którą tworzy rdzeń słowny „wahr” w dwóch realizacjach rzeczownikowych *Wahrung* (zachowanie w sensie ‘zachowanie czegoś’) i *das Wahre* (‘to, co prawdziwe’). Oś odniesienia stanowi słowo *Besitz* użyte raz w przytoczonej postaci, raz w formie złożenia (*Besitzstand*). Na płaszczyźnie językowej następuje również zamiana (na tym polega gra) dopełnienia biernikowego z przydawką dopełniaczową, więc otrzymujemy przeciwstawione sobie ciągi *Wahrung des Besitzstandes* – *Besitz des Wahren*. Pomijam w tym miejscu dość czytelną analogię do Pisma Świętego, w którym w wielu miejscach jest mowa o konsekwencjach przywiązywania się do bogactw w życiu doczesnym wraz z apelem o porzucenie takiej perspektywy życia, chociaż dostrzeżenie tej perspektywy mogłoby

ułatwić bądź ukierunkować przekład. W podanym tłumaczeniu widać próbę stworzenia podobnej gry słownej (*zachowanie dóbr – dobre zachowanie*), którą na poziomie składniowym można uznać za udaną. Jednak element przeciwwagi, a więc obszar stanowiący potencjalną alternatywę dla nadmiernego skupiania się na zachowaniu dóbr doczesnych, którym w tłumaczeniu jest „dobre zachowanie”, bardzo mocno spłyca sens wyrażony w oryginale, dający się sparafrazować w dążeniu do poznania tego, co prawdziwe.

Celem przytoczenia powyższego przykładu nie jest, jak wspomniano, jego krytyka, a jedynie wycinkowa ilustracja możliwych trudności przekładowych. Ponieważ zajęcie się adekwatnością przekładu poszczególnych aforyzmów stanowiłoby temat na obszerny artykuł, nie będę tej kwestii podnosił w ogóle, ograniczając się do ogólnego stwierdzenia, że każdy znajdzie wśród zaproponowanych przekładów zarówno takie, które uzna za dobre czy nawet bardzo dobre, jak i takie, co do których będzie miał zastrzeżenia.

Ponieważ lubię aforyzmy, z wielką przyjemnością zapoznałem się z omawianym tomikiem Jürgena Wilberta, entuzjasty i ambasadora tego gatunku, który w 2004 roku zapoczątkował cykl spotkań aforystów, odbywających się w miejscowości Hattingen (Zagłębie Ruhry) co dwa lata. Tomik został wydany jako szósty z serii *Krajobrazy Przekładu*, której redaktorem jest Anna Małgorzewicz z Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Tomik składa się z krótkiego wstępu, z sześciu wyróżnionych obszarów tematycznych, w ramach których umieszczono każdorazowo kilkanaście aforyzmów, z posłowie zatytułowanego *Bębniący ambasador* oraz listy tłumaczy. Jego struktura, z wyjątkiem wstępu i posłowie, dostępnych wyłącznie w przekładzie, jest dwujęzyczna. Zarówno tytuły wyodrębnionych obszarów, jak i same aforyzmy występują konsekwentnie w wersji oryginalnej i w przekładzie w następującym porządku: na każdej stronie umieszczone są dwa aforyzmy i ich przekłady, a pod drugim przekładem widnieje nazwisko tłumacza. Koncepcja ta nie do końca mnie przekonuje, gdyż w przypadku krótkich aforyzmów połowa strony pozostaje pusta. Pierwsza partia aforyzmów (s. 9–22) próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy sens może stracić swoją ważność, druga (oddać małżeństwu to, co małżeńskie, s. 25–42) – odnosi się do relacji małżeńskich, trzecia (s. 43–66) – zawiera aforyzmy wyrażające gry słowne i poświęcona jest zagadnieniom ich granic. Czwarty wydzielony temat (s. 67–89) nosi tytuł *Błogosławieństwa ducha czasów*, kolejny zaś *Udręka braku wyboru* (s. 91–106), a ostatni (s. 109–118) skupia się na problematyce celności aforyzmu.

Podkreślić i docenić należy fakt, że tłumaczeń dokonali studenci studiów dziennych filologii germańskiej i słuchacze studiów podyplomowych.

Z punktu widzenia metodyki nauczania przekładu zajęcia projektowe są dla studentów szczególnie dobrym rozwiązaniem, gdyż pozwalają im dostrzec namacalne efekty włożonej pracy i poświęconego czasu. Możliwość wskazania w tomiku swojego nazwiska – czy to pod przekładem określonego aforyzmu, czy to na liście zamieszczonej na końcu książki – na pewno stanowi dla niejednego z nich powód do zadowolenia, a może nawet do dumy. Jeżeli uczestnicy projektu wiedzą, że zwieńczeniem ich pracy będzie wydanie tomiku, to można przyjąć, że ich motywacja do intelektualnego wysiłku jest na dużo wyższym poziomie niż w przypadku konwencjonalnych zajęć z nauczania przekładu pisemnego, w których dominuje szeroko pojęta analiza błędów. Na korzyści płynące z zastosowania metod projektowych zwracała uwagę Joanna Dybiec-Gajer (2011). W ostatnich latach również sam ją z powodzeniem stosowałem, a jeden z projektów stanowił podstawę napisania artykułu naukowego (por. Kubicka, Zieliński 2013). Opisanie całego projektu, a przede wszystkim drogi poszukiwań właściwych rozwiązań przekładowych i obszarów problemowych uświadomionych w trakcie jego realizacji byłoby na pewno cenną wskazówką dla dydaktyków przekładu, do czego zachęcam kierowników projektu. Ponieważ tomik jest dowodem na sukces konstruktywnego pomysłu dydaktycznego, należy pogratulować koleżankom z Wrocławia, co w tym miejscu czynię.

Lech Zieliński

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Literatura

- Dybiec-Gajer, J., 2011, „Wyjść poza tekst – projekt tłumaczeniowy jako narzędzie samooceny i autorefleksji w dydaktyce przekładu specjalistycznego”, [w:] *Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią praktyką i dydaktyką przekładu*, t. 6, s. 151–164.
- Kubicka, E., Zieliński, L., 2013, „O konieczności doskonalenia języka polskiego w procesie kształcenia rodzimych tłumaczy. Analiza przekładu książki Österreich für Deutsche. Einblicke in ein fremdes Land Norberta Mappesa-Niedieka pod kątem najczęściej popełnianych błędów”, [w:] *Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią praktyką i dydaktyką przekładu*, t. 8, s. 169–194.

